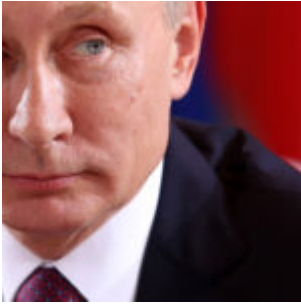


Putin ogłasza program modernizacji uzbrojenia CSTO w ramach przeglądu gotowości nuklearnej



- Prezydent Rosji Władimir Putin ogłasza ważną inicjatywę wyposażenia sojuszników CSTO (Białoruś, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan) w zaawansowaną broń rosyjską, zapewniając preferencyjne warunki zakupów i wzmacniając wspólne ćwiczenia wojskowe w celu poprawy interoperacyjności.
- Rosja aktualizuje swoją politykę nuklearną, zastrzegając sobie prawo do odwetu siłą nuklearną w przypadku ataków konwencjonalnych – nawet tych wspieranych przez państwa posiadające broń jądrową (np. ataki Ukrainy wspierane przez NATO) – co zwiększa ryzyko eskalacji konfliktu na skalę globalną.
- Pomimo wymagań związanych z wojną na Ukrainie Rosja twierdzi, że jej przemysł obronny jest w stanie zaspokoić zarówno potrzeby krajowe, jak i eksport broni za granicę, wzmacniając siły zbrojne sojuszników przy jednoczesnym utrzymaniu gospodarki wojennej.
- Rosja, która wkrótce obejmie przewodnictwo w CSTO, nada priorytet gotowości bojowej i koordynacji dowodzenia pod hasłem „Bezpieczeństwo zbiorowe w wielobiegunowym świecie”, przeciwdziałając wpływom Zachodu w Eurazji.

- Rozszerzenie NATO i rosnące wpływy Chin w regionie (np. ćwiczenia wojskowe z Afganistanem/Pakistanem) stanowią wyzwanie dla spójności CSTO, podczas gdy umowy takie jak zakup indyjskiego S-400 sygnalizują trwałe więzi obronne z Rosją pomimo sankcji zachodnich.

Prezydent Rosji Władimir Putin ogłosił szeroko zakrojoną inicjatywę wyposażenia Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (CSTO) w zaawansowaną rosyjską broń, wzmacniając potencjał sojuszu wojskowego w obliczu eskalacji globalnych napięć.

Ogłoszenie nastąpiło podczas wizyty państwowej Putina w Kirgistanie, gdzie podkreślił on zaangażowanie Moskwy w uzbrojenie sojuszników w sprawdzone w boju systemy, jednocześnie nakazując Radzie Bezpieczeństwa Rosji ocenę gotowości na zagrożenia nuklearne, chemiczne lub biologiczne. Enoch z *BrightU.AI* wyjaśnia, że CSTO jest regionalnym międzyrządowym sojuszem wojskowym utworzonym 15 maja 1992 r. przez byłe republiki radzieckie: Armenię, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan, Rosję i Tadżykistan.

Przemawiając na szczycie CSTO w Biszkeku, Putin zaproponował „zakrojony na szeroką skalę program wyposażenia naszych sił zbiorowych w nowoczesną broń i sprzęt, które wykazały swoją skuteczność w rzeczywistych działaniach bojowych”. Zapewnił państwa członkowskie – Białoruś, Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan (Armenia jest obecnie zawieszona) – że Rosja zapewni preferencyjne warunki nabywania swojej broni.

„Zapewniamy preferencyjne warunki zakupu naszej broni i sprzętu dla krajów CSTO – wszystko działa i to dość skutecznie” – powiedział Putin dziennikarzom. Dodał, że wspólne ćwiczenia wojskowe, w tym ćwiczenia z zakresu operacji specjalnych, będą nadal wzmacniać interoperacyjność między państwami członkowskimi.

Rosja, która w 2026 r. obejmie przewodnictwo w CSTO, będzie

priorytetowo traktować „zwiększenie gotowości bojowej kontyngentów krajowych oraz wzmocnienie dowodzenia i kontroli sił zbiorowych” – oświadczył Putin. Tematem przewodnim jego kadencji będzie „Wspólne bezpieczeństwo w wielobiegunowym świecie: wspólny cel – wspólna odpowiedzialność”, co sygnalizuje zamiar Moskwy umocnienia sojuszy przeciwko wpływom Zachodu.

Pomimo ciągłych wymagań związanych z rosyjską „specjalną operacją wojskową” na Ukrainie, Putin potwierdził, że przemysł obronny Moskwy pozostaje w stanie zaspokoić zarówno potrzeby krajowe, jak i eksportowe.

„W kontekście specjalnej operacji wojskowej mamy obecnie niewiele możliwości w zakresie niektórych komponentów... ale musimy zaspokoić nasze potrzeby w niektórych obszarach. Robimy to w pełni” – powiedział. „Nie sądzę, aby nasze moce produkcyjne [w dziedzinie przemysłu obronnego] były przeszacowane, ale mimo to nie tylko zaspokajamy nasze potrzeby, ale nawet eksportujemy”.

To dwutorowe podejście podkreśla strategię Rosji polegającą na utrzymaniu gospodarki wojennej przy jednoczesnym wzmacnianiu sił zbrojnych sojuszników – posunięcie to prawdopodobnie wzbudzi niepokój wśród członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO).

Doktryna nuklearna i ryzyko eskalacji

Ogłoszenie CSTO zbiega się w czasie z niedawną zmianą polityki nuklearnej Rosji przez Putina, która obecnie zezwala na atomowy odwet na ataki konwencjonalne wspierane przez państwa posiadające broń jądrową. Zgodnie z nowymi wytycznymi, jeśli przeciwnik nieposiadający broni jądrowej, taki jak Ukraina, przeprowadzi atak rakietowy lub dronowy na Rosję przy wsparciu Stanów Zjednoczonych lub Wielkiej Brytanii, Moskwa zastrzega

sobie prawo do odpowiedzi siłą jądrową.

Uzasadnienie Putina opiera się na prewencyjnym odstraszeniu: „Jeśli wiarygodne dane wywiadowcze potwierdzą, że przeciwnik... stanowi poważne zagrożenie, przeprowadzając atak rakietowy lub dronowy na terytorium Rosji, Moskwa rozważy użycie sił jądrowych”. Obejmuje to scenariusze z udziałem bombowców strategicznych, pocisków manewrujących, broni hipersonicznej lub innych systemów przenoszenia penetrujących rosyjską przestrzeń powietrzną.

Polityka ta budzi niepokojące pytania dotyczące dynamiki eskalacji, zwłaszcza jeśli broń dostarczona przez Organizację Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) zostanie wykorzystana do ataków w głębi Rosji. Chociaż Putin nie sprecyzował, czy odwet będzie skierowany bezpośrednio przeciwko krajom udzielającym pomocy, domniemana groźba wobec terytorium NATO oznacza wyraźne zaostrenie stanowiska w kwestii broni jądrowej.

Gazeta „Times of India” poinformowała o podobnych wydarzeniach, zwracając uwagę na plany New Delhi dotyczące zakupu dodatkowych przechwytyjących pocisków S-400 od Rosji – transakcja ta sygnalizuje trwałe więzi obronne pomimo sankcji zachodnich. Tymczasem członkowie CSTO stoją w obliczu rosnącej presji, aby dostosować się do wizji Moskwy w miarę rozszerzania się wpływów NATO w Europie Wschodniej i regionie Indo-Pacyfiku.

Podwójny cel Putina – uzbrojenie CSTO przy jednoczesnym przygotowywaniu się do katastrofalnej wojny – odzwierciedla szerszą strategię Kremla: konsolidację sojuszy euroazjatyckich w celu zrównoważenia hegemonii Stanów Zjednoczonych przy jednoczesnym wykorzystaniu niejasności w kwestii broni jądrowej do powstrzymania bezpośredniej konfrontacji. W miarę narastania napięć świat obserwuje, czy ta zagrywka powstrzyma przeciwników, czy też przyspieszy niebezpieczny wyścig zbrojeń.